

POSTANOWIENIE

17 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 17 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej B.Ł.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie

z 28 czerwca 2019 r., V Ca 3054/18,

w sprawie z wniosku B.Ł.

z udziałem K.Ł., H.P., W.Ł. i M.B.

o stwierdzenie nabycia spadku,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

[A.T.]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 13 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Pruszkowie – po ponownym rozpoznaniu sprawy - stwierdził, że spadek po R.Ł. na podstawie testamentu własnoręcznego sporządzonego 4 czerwca 2007 r. w P., nabył w całości wnuk K.Ł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że R.Ł. zmarł [...] r. w P., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał. Jego pierwszą żoną była J.Ł. z domu G. Z tego związku miał dwoje dzieci: H.P. i W.Ł. Ze związku małżeńskiego z drugą żoną B.Ł. z domu J. spadkodawca nie miał dzieci. Nie miał również dzieci pozamałżeńskich i przysposobionych.

R.Ł. 24 sierpnia 2003 r. sporządził testament własnoręczny, w którym postanowił w razie swojej śmierci podzielić mieszkanie położone w P. przy ul. [...], jak również wszystko co się w nim znajduje, po połowie - na rzecz żony B.Ł. i połowę na rzecz wnuków M.B. i K.Ł. W dniu 4 czerwca 2007 r. spadkodawca sporządził kolejny testament własnoręczny, w którym wskazał, że stanowiące jego majątek mieszkanie przy ul. [...] postanowił zostawić żonie B., zaś po jej śmierci ma wszystko przejąć wnuczek K.Ł. Mieszkanie to stanowiło jedyny składnik majątkowy pozostawiony przez spadkodawcę.

Testator cierpiał na cukrzycę typu II, nadciśnienie tętnicze, chorobę niedokrwienną serca. W 2004 r. stwierdzono u niego przewlekłe krwaki podtwardówkowe, wykonano trepanację otworkową obustronną. Zawsze był świadomy tego, co się wokół niego działo, dopiero w ostatnich miesiącach przed śmiercią kontakt z nim się pogorszył, nie wymagał jednak pomocy neurologicznej ani psychiatrycznej. W dacie sporządzenia testamentu z 4 czerwca 2007 r. nie przejawiał zaburzeń psychicznych oraz nie cierpiał na schorzenia uniemożliwiających mu swobodne i świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W ocenie Sądu Rejonowego wolą spadkodawcy w testamencie sporządzonym 4 czerwca 2007 r. było powołanie do spadku wnuka K.Ł. i zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych żony B.Ł., która zgodnie z jego wolą miała mieć prawo zamieszkiwania w lokalu wchodzącym w skład spadku do swojej śmierci. Podkreślił, że spadkodawca w testamencie z 24 sierpnia 2003 r. wyraźnie dokonał podziału majątku na wnuki M.B. i K.Ł. oraz żonę B.Ł., podczas gdy w testamencie z 4 czerwca 2003 r. wskazał, iż „postanawia w razie mojej śmierci zostawić żonie B., a po jej śmierci ma wszystko objąć wnuczek K.Ł.”. W ocenie Sądu pierwszej instancji inna treść testamentu z 24 czerwca 2003 r. świadczy o zmianie woli spadkodawcy, który chciał, aby jego żona korzystała bez żadnych ograniczeń z mieszkania stanowiącego majątek spadkodawcy, a po jej śmierci spadek przypadł ostatecznie wnukowi. Świadczy o tym, nie tylko zmiana treści testamentu, ale także okoliczności podnoszone przez uczestników K.Ł. i H. P. – do których wnioskodawczyni nie ustosunkowała się i ich nie zakwestionowała - iż wolą testatora było jedynie zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych żony oraz przekazanie spadku wnukowi a także zabezpieczenie majątku spadkowego przed roszczeniami ze strony rodziny drugiej żony, w szczególności przed przekazaniem przez nią tego majątku swoim córkom.

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że wolą spadkodawcy było powołanie do spadku w całości K.Ł. na podstawie testamentu własnoręcznego sporządzonego 4 czerwca 2007 r. (art. 949 § 1 i 2 k.c.), przy jednoczesnym odwołaniu testamentu z 24 sierpnia 2003 r., na co wskazuje sporządzenie testamentu o nowej treści, którego nie można pogodzić z treścią wcześniejszego testamentu (art. 943 k.c. oraz art. 947 k.c.).

W dacie sporządzenia testamentu z 4 czerwca 2007 r. R.Ł. nie przejawiał zaburzeń psychicznych uniemożliwiających mu swobodne i świadome powzięcie decyzji i wyrażenie swojej woli. Do stanu takiego nie prowadziły także przyjmowane przez niego leki oraz jego stan zdrowia. Nie ma zatem podstaw do stwierdzenia nieważności tego testamentu jako sporządzonego w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Nie ma także podstaw do stwierdzenia, że spadkodawca sporządził testament pod wpływem błędu lub groźby (art. 945 § 1 ust. 1, 2 i 3 k.c.).

Wskazał Sąd Rejonowy, że jedynym składnikiem majątku spadkowego jest mieszkanie przy ul. [...] w P. Stwierdził, że jeżeli spadkodawca – tak, jak ma to miejsce w rozpoznawanym przypadku - przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku (art. 961 k.c.).

Mając na względzie regułę, że testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, a jeżeli może być on tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (art. 948 § 1 i 2 k.c.), a także dopuszczalność uwzględniania przy ustalaniu rzeczywistej woli testatora - okoliczności w stosunku do testamentu zewnętrznych, jeżeli tylko mogą się okazać przy tym pomocne bez zmiany, uzupełnienia lub modyfikacji treści testamentu, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wolą spadkodawcy było zapewnienie żonie możliwości korzystania z mieszkania do jej śmierci a pozostawienia spadku w całości wnukowi K.Ł.

Jego zdaniem wskazuje na to analiza treści testamentu sporządzonego 24 sierpnia 2003 r., w którym spadkodawca wyraźnie dokonał podziału spadku na trzy osoby wskazując, kto i w jakich udziałach ma dziedziczyć oraz treść testamentu z 4 czerwca 2007 r., w którym „postanowił zostawić żonie, a po jej śmierci ma wszystko przypaść K.Ł.” oraz niekwestionowane okoliczności dotyczące woli spadkodawcy wyrażonej w testamencie z 4 czerwca 2007 r. podnoszone przez uczestników K.Ł. i H.P.

Postanowieniem z 28 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - orzekając na skutek apelacji wnioskodawczynie B.Ł. - zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po R.Ł. na podstawie testamentu własnoręcznego sporządzonego 24 sierpnia 2003 r. nabyli: żona B. Ł. w 1/2 części, wnuk K.Ł. w 1/4 części oraz wnuczka M.B. w 1/4 części.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i uczynił je podstawą także własnego rozstrzygnięcia. Nie podzielił natomiast stanowiska tego Sądu w zakresie wykładni testamentu z 4 czerwca 2007 r.

W ocenie Sądu Okręgowego testament własnoręczny R.Ł. z 24 sierpnia 2003 r. spełnia wymogi ważności (w art. 949 § 1 k.c.). Testament sporządzony 4 czerwca 2007 r. wywołuje natomiast wątpliwości co do woli testatora a wykładnia tego testamentu dokonana przez Sąd Rejonowy nie jest prawidłowa.

Wskazał, że ustalenie treści testamentu powinno następować w pierwszej kolejności według szczegółowych zasad określonych w art. 959 k.c., a następnie według reguł ogólnych wynikających z art. 948 k.c. Doniosłość tych drugich wiąże się z sytuacją, gdy tekst testamentu nie jest jasny. Niedopuszczalne jest jednak uzupełnianie w drodze wykładni treści testamentu, także wtedy, gdy z okoliczności wynika, że rzeczywista wola spadkodawcy była odmienna.

W ocenie Sądu odwoławczego ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że spadkodawca chciał zabezpieczyć zarówno swoją żonę, która miała mieszkać w jego mieszkaniu do swojej śmierci, jak również pierwotnie swoje wnuki, a co najmniej jednego wnuka. Przekonuje to o sporządzeniu testamentu z 4 czerwca 2007 r., pod wpływem błędu, spadkodawca zakładał bowiem, że zgodnie z treścią testamentu żona będzie mogła do swojej śmierci mieszkać w mieszkaniu, które ostatecznie otrzyma wnuk.

W ocenie Sądu Okręgowego tak sporządzony testament skutkuje niemożnością wyczytania z niego woli spadkodawcy. Nie sposób bowiem określić, czy w przypadku, gdyby żona otwarcia spadku nie dożyła to wnuk wszedłby w jej miejsce. Nie ma również możliwości sprecyzowania, czy jedynym spadkobiercą miałby być wnuk z prawem wnioskodawczyni do mieszkania, czy może wnioskodawczyni jest jedynym spadkobiercą zobowiązanym przez polecenie do zapisania mieszkania po swojej śmierci K.Ł. R.Ł. sporządził zatem testament pod wpływem błędu i należy uznać go za nieważny nie można się bowiem w nim doszukać rzeczywistej woli testatora. Niemożliwym jest dokonanie takiej wykładni testamentu z 2007 r., aby utrzymać rozporządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. Podkreślił, że siostra spadkodawcy zeznawała, że brat chciał zabezpieczyć oboje wnucząt, a zmiana testamentu została dokonana po kłótni z żoną.

Wobec niemożności dokonania jasnej wykładni testamentu z 2007 r., za

skuteczny zdaniem Sądu Okręgowego należało uznać testament wcześniejszy sporządzony 24 sierpnia 2003 r., w którym R.Ł. wyraźnie wyraził swoją wolę. Jednoznacznie z niego wynika, że spadkodawca chciał, żeby połowę jego spadku otrzymała żona, a połowę wnuki – M.B. i K.Ł.

Podkreślił, że na trudności interpretacyjne testamentu późniejszego wskazują również rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Sąd Rejonowy orzekł dwukrotnie na podstawie testamentu z 4 czerwca 2007 r., pierwsze postanowienie z 28 kwietnia 2014 r., uchylone przez Sąd Okręgowy w związku z ujawnieniem wcześniejszego testamentu, stwierdzało nabycie spadku przez wnioskodawczynię, natomiast skarżone postanowienie z 13 sierpnia 2018 r. stwierdzało nabycie spadku przez K.Ł. Powyższa sprzeczność wyraźnie wskazuje na brak możliwości dokonania jasnej wykładni testamentu i tym samym ujawnienia woli spadkodawcy na podstawie testamentu późniejszego. Brak możliwości dokonania jednoznacznej wykładni testamentu z 4 czerwca 2007 r. uzasadnia uznanie go za nieważny i stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu z 24 sierpnia 2003 r.

Wskazał, że wola spadkodawcy zawarta w testamencie z 24 sierpnia 2003 r. jest możliwa do wykonania, skoro wyraźnie w nim zdecydowano o podziale spadku na dwie części, z których jedna przypada żonie, a druga wnukom. W ocenie Sądu odwoławczego jest to sprawiedliwe i jasne rozporządzenie testamentowe nie budzące wątpliwości co do woli spadkodawcy. Jeśli M.B. nie jest – jak wskazywał uczestnik - dziedziczeniem zainteresowana, to może rozporządzić swoją częścią spadku.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zaskarżyła orzeczenie Sądu Okręgowego w całości i wniosła o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez stwierdzenie, że spadek po R.Ł. nabyła w całości żona B.Ł.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

- 1) rażące naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej jego wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności oraz ocenę materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, tj.;

a) art. 945 § 1 k.c. w zw. z art. 945 § 2 k.c. poprzez jego bezpodstawne zastosowanie z urzędu mimo upływu terminu do jego zastosowania oraz niepodnoszenia przez podmiot skarżący ani też przez inny uprawniony do tego podmiot zarzutu nieważności na skutek błędu;

b) art. 948 k.c. poprzez jego bezzasadne zastosowanie w sytuacji, gdy testament z 2007 r. nie podlegał wykładni i na skutek tego uznanie, że testament ten jest nieważny, a ostatecznie orzeczenie na podstawie testamentu uchylonego przez późniejszą wolę spadkodawcy i w związku z tym naruszenie art. 946 k.c. poprzez orzeczenie na podstawie testamentu wcześniejszego, pomimo że testator zmienił swoją wolę;

2) naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na orzeczeniu ponad żądanie apelacji i uwzględnienie z urzędu niepodniesionego przez żadną ze stron na tym etapie postępowania zarzutu nieważności czynności prawnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy miał na względzie, że skargę kasacyjną przyjął do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym 9 września 2021 r. sędzia Sądu Najwyższego, który został powołany do urzędu na stanowisku sędziowskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3, z późn. zm.), co zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. podjętą w składzie połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (BSA I – 4110-1/2020), mającą moc zasady prawnej, skutkuje sprzecznością tak ukształtowanego składu sądu - orzekającego po dniu wydania uchwały - z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. (pkt 1 i 3 oraz 54 uchwały), (zob. także wyrok EPTC z 3 lutego 2022 r., Advance Pharma spółka z o.o. v Polska, nr 1469/20).

Sąd Najwyższy miał jednak na uwadze, że pozytywna decyzja procesowa w przedmiocie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, warunkowana stwierdzeniem publicznoprawnych okoliczności przemawiających za

merytorycznym rozstrzygnięciem skargi przez Sąd Najwyższy (przyczyn kasacyjnych - art. 398⁹ § 1 k.p.c.), nie kończy postępowania kasacyjnego i nie podlega badaniu w aspekcie materialnym lub procesowym przez skład Sądu Najwyższego orzekający o zasadności podstaw skargi kasacyjnej. Rozstrzygnięcie to nie mogłoby w konsekwencji rzutować na ostateczny wynik postępowania kasacyjnego, pomijając, że w niniejszej sprawie istotnie należało dopatrzyć się przyczyn kasacyjnych. Brak było zatem przeszkód proceduralnych do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej. Czyni to bezprzedmiotowym potrzebę szczegółowych rozważań dotyczących mocy wiążącej tej uchwały, mimo zmian stanu prawnego i wydania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jej dotyczących.

O uwzględnieniu skargi zadecydowały zarzuty naruszenia prawa materialnego, zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. jest natomiast bezzasadny.

Po pierwsze, sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę z urzędu nieważność postępowania (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W rozpoznawanym przypadku o uwzględnieniu apelacji zadecydowała odmienna wykładnia przez Sąd drugiej instancji testamentu z 4 czerwca 2007 r. i przyjęcie na jej podstawie, że jest on nieważny, czyli stwierdzenie naruszenia prawa materialnego, przy nie zakwestionowanej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

Po drugie, na gruncie spraw rozpoznawanych w trybie postępowania nieprocesowego zasada kontradyktoryjności właściwa procesowi doznaje licznych ograniczeń i przez wzgląd na interes publiczny, Sąd może korzystać w znacznie szerszym zakresie z uprawnienia do działania z urzędu (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 450/13, niepubl.; z 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2013, nr 12, poz. 148; z 23 sierpnia 2012 r., II CSK 5/12, niepubl.; i z 12 maja 2011r., III CSK 238/10, niepubl.). W postępowaniu

o stwierdzenie nabycia spadku rola sądu jest determinowana ustawowym nakazem działania z urzędu, a rozstrzygnięcie zapada niezależnie od wniosków i stanowiska zainteresowanych, lecz stosownie do wyników postępowania dowodowego oraz norm prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie. Nie wyłącza to ogólnych przepisów dotyczących postępowania dowodowego i nie zwalnia zainteresowanych z obowiązku udowodnienia twierdzeń, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., I CSK 4/17, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 9 września 2011 r., I CSK 12/11, niepubl.; z 24 września 2009 r., IV CSK 129/09, niepubl.; i z 12 marca 2004 r., II CK 65/03, niepubl.). Mając na uwadze specyfikę postępowania nieprocesowego, w tym sprawy o stwierdzenie nabycia spadku oraz uwzględnienie apelacji na skutek odmiennej wykładni i zastosowania prawa materialnego przez Sąd drugiej instancji zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. jest bezpodstawny. Kwestia natomiast czy Sąd Okręgowy miał podstawę do stwierdzenia nieważności testamentu z 4 czerwca 2007 r. może być badana w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Z motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika, że u podstaw nieważności testamentu z 4 czerwca 2007 r. leżało po pierwsze stwierdzenie, że został on sporządzony przez spadkodawcę pod wpływem błędu polegającego na przyjęciu, że na jego podstawie jego żona będzie mogła do swojej śmierci mieszkać w lokalu mieszkalnym, które ostatecznie otrzyma wnuk, a po wtóre, że – w przeciwieństwie do testamentu z 24 sierpnia 2003 r. - budzi on wątpliwości, co do rzeczywistej woli spadkodawcy.

Sąd Okręgowy nie podał podstaw prawnych swojego stanowiska nie ma jednak wątpliwości, że trudności z wykładnią testamentu w żadnym wypadku nie stanowią podstawy do stwierdzenia jego nieważności (art. 945 § 1 k.c.). Z kolei stwierdzenie, że spadkodawca działał pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści (art. 945 § 1 pkt 2 k.c.) wymaga uprzedniej wykładni testamentu (art. 948 k.c.), którą Sąd Okręgowy uznał za niemożliwą, wnikliwego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy oraz uwzględnienia ewentualnego upływu terminu zawitego, który uniemożliwia stwierdzenie nieważności testamentu

z tej przyczyny, czego Sąd ten nie badał (art. 945 § 2 k.c.).

Z uwagi na dążenie do poszanowania rzeczywistej woli spadkodawcy ujęcie normatywne błędu przy sporządzaniu testamentu jest szersze w porównaniu z reżimem ogólnym i sprowadza się do błędu subiektywnie istotnego dla spadkodawcy w odniesieniu do stanu prawnego lub faktycznego będącego przyczyną sprawczą rozporządzeń testamentowych o określonej treści. Mylne wyobrażenie spadkodawcy lub jego brak mogą dotyczyć zarówno treści złożonego oświadczenia woli jak i okoliczności nieobjętych treścią dyspozycji testamentowych, w tym pobudek działania testatora. Nie ma również znaczenia czy spadkodawca działał pod wpływem błędu co do faktów czy prawa, jak również, kto ten błąd wywołał i czy był on zawiniony. W przypadku stwierdzenia, że spadkodawca działał pod wpływem błędu ocenić należy, czy gdyby wiedział o rzeczywistym stanie rzeczy to nie sporządziłby testamentu lub treść dyspozycji testamentowych byłaby odmienna. Wykazanie, że testament został sporządzony pod wpływem błędu prowadzi do jego nieważności, czyli niemożności uwzględnienia rzeczywistej woli spadkodawcy a nie stwierdzenia nabycia spadku po ustaleniu, jaki testament sporządziłby spadkodawca, gdyby nie działał pod wpływem błędu (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2003 r., III CK 325/02, niepubl.).

W przypadku stwierdzenia, że testament został sporządzony pod wpływem błędu jest on nieważny bezwzględnie a nieważność tę sąd może uwzględnić na zarzut osoby mającej w tym interes. Możliwość uwzględnienia nieważności testamentu z przyczyn o których mowa w art. 945 § 1 k.c. jest jednak limitowana terminami zawitymi. Jednym liczonym *a tempore facti* wykluczającym możliwość powołania się na nieważność testamentu po upływie dziesięciu lat od otwarcia spadku i drugim liczonym *a tempore scientiae*, zakazującym powoływania się na nieważność testamentu z tych przyczyn po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności.

W doktrynie sporne jest, czy nieważność testamentu spowodowana wadą oświadczenia woli może być uwzględniona z urzędu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto jednak – zasługujący na podzielenie pogląd - że jest to

dopuszczalne, ale jedynie z zachowaniem terminów zawitych o których mowa w art. 945 § 2 k.c. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2007 r., I CSK 140/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 118 i z 16 maja 2023 r., II CSKP 1429/22, niepubl.)

Sąd Okręgowy uwzględniając nieważność testamentu *ex officio* nie dostrzegł, że skoro po upływie terminów zawitych przewidzianych w art. 945 § 2 k.c. osoba zainteresowana traci możliwość powołania się na nieważność testamentu wynikłą z wad oświadczenia woli, to również nieważność ta nie może być uwzględniona z urzędu przez sąd. Rozwiązanie przewidziane w art. 945 § 2 k.c. zostało spowodowane względami praktycznymi – w miarę upływu czasu zwiększają się trudności dowodowe, a zmiana kręgu spadkobierców prowadziłaby do poważnych komplikacji prawnych i faktycznych godząc w ustabilizowane stosunki prawne. Wskazane przyczyny czasowego ograniczenia działania sankcji bezwzględnej nieważności testamentu zachowują swoją doniosłość zarówno w razie podniesienia przez osobę mającą w tym interes prawny zarzutu nieważności testamentu, jak i w razie uwzględnienia tej nieważności przez sąd z urzędu. Kwestia ewentualnego upływu terminów zawitych nie została natomiast przez Sąd Okręgowy zbadana a ich upływ definitywnie wyklucza możliwość stwierdzenia nieważności testamentu z przyczyn o których mowa w art. 945 § 1 pkt 1-3 k.c. Skoro Sąd Okręgowy wyszedł z odmiennych – bliżej nie wyjaśnionych w motywach zaskarżonego orzeczenia – założeń, nie można skutecznie odeprzeć zarzutu naruszenia art. 945 § 1 w zw. z art. 945 § 2 k.c. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy uwzględnił nieważność testamentu z urzędu bez zbadania czy nie upłynęły terminy zawite z art. 945 § 2 k.c. i bez dokonania w tym zakresie ustaleń faktycznych, których Sąd Najwyższy nie może poczynić na etapie postępowania kasacyjnego.

Odnosnie do wykładni testamentu to należy go tak tłumaczyć, aby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, a jeżeli może być on tłumaczony rozmaicie należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozporządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (*interpretatio in favorem testamenti*). Z możliwych wariantów wykładni testamentu należy zatem wybrać taką, która pozwala na przyjęcie rozwiązania najbardziej

zbliżonego do domniemanej woli testatora. Przyjęcie interpretacji skutkującej nieważnością rozporządzenia w sytuacji, gdy jest możliwe jego utrzymanie w mocy przez odmienną interpretację narusza art. 948 § 2 k.c. Wykładając testament należy stosować wykładnię subiektywno – indywidualną, która decydujące znaczenie przypisuje sposobowi rozumienia oświadczenia woli przez samego testatora (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00, niepubl. i z 6 października 2016 r., IV CSK 825/15, niepubl.). Wprawdzie wykładni podlegają niejasne rozporządzenia testamentowe, nie oznacza to jednak – wbrew stanowisku wnioskodawczyni – że pozostałe postanowienia testamentu nie są przedmiotem interpretacji, skoro klarowność testamentu (*clara non sunt interpretanda*), jest także wynikiem wykładni dokonanej według zasad wynikających z art. 65 § 1 k.c. i art. 948 § 1 k.c. a nie przesłanką podjęcia wykładni.

Sąd dokonując wykładni testamentu powinien uwzględnić zarówno treść dokonanych rozporządzeń, jak i okoliczności zewnętrzne w stosunku do testamentu, o ile mogą być pomocne do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy wyrażonej w testamencie, w tym właściwości samego spadkodawcy z uwzględnieniem jego świadomości prawnej, jego motywy, zachowanie, wypowiedzi co do testamentu (zob. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z 30 września 1971 r., III CZP 56/71, OSNCP 1972, nr 3, poz. 47 i z 26 lutego 2021 r., III CZP 24/20, OSNC 2021, nr 9, poz. 59 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1971 r., II CKN 547/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 118; z 16 listopada 1993 r., I CRN 173/93, niepubl.; z 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00, niepubl.; i z 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz.14). Tak przeprowadzona wykładnia nie może jednak prowadzić do niedopuszczalnego uzupełnienia testamentu o treści, których on nie zawiera ewentualnie wprowadzenia zmian lub modyfikacji rozporządzenia ostatniej woli. Zakres wykładni podlega ograniczeniu jej przedmiotem, którym jest oświadczenie woli spadkodawcy zawarte w testamencie, a nie jego zamysłów w nim nie zmaterializowanych (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 1963 r., III CR 131/62, OSNCP 1964, nr 2, poz. 39 i postanowienia Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1587/00, IC 2003, nr 7-8, str. 45; z 22 stycznia 1997 r., II CKN 542/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 118; z 13 czerwca 2001r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 14; z 15

kwietnia 2003 r., V CK 9/02, niepubl.; z 6 maja 2005 r., II CK 676/04, niepubl.; z 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 524/09, OSP 2012/3/29; i z 14 maja 2015 r., I CSK 489/14, niepubl.).

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego w procesie interpretacji testamentu w pierwszej kolejności stosuje się ogólną regułę wykładni przewidzianą w art. 948 k.c., a dopiero gdy ona zawiedzie testament podlega wykładni według reguł szczególnych (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1990 r., III CZP 68/90, OSNC 1991, nr 8-9, poz. 102 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 524/09, OSP 2012, nr 3, poz. 29). Taka relacja między ogólnymi zasadami wykładni testamentów (art. 948 k.c.), a regułami szczegółowymi jest zgodna z zasadą *favor testamenti*, w myśl której wola testatora powinna mieć priorytet względem szczegółowych reguł interpretacyjnych wprowadzonych do kodeksu cywilnego przez ustawodawcę. Szczególne dyrektywy interpretacyjne mają zastosowanie wyłącznie w przypadku istnienia wątpliwości co do charakteru prawnych dokonanych rozporządzeń testamentowych, które nie mogą być rozstrzygnięte zgodnie z zasadą, o której mowa w art. 948 § 2 k.c. Jeżeli rozporządzenia testatora nie budzą wątpliwości co do ich charakteru lub w drodze interpretacji testamentu charakter ten można ustalić to wykluczone jest stosowanie tych dyrektyw (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2011 r., I CSK 419/10, niepubl.). Przychylić się przy tym należy do stanowiska, że reguły wynikających z art. 962 k.c. i art. 964 k.c. nie można traktować jako zawierających wskazówki interpretacyjne. Przepisy te określają jedynie skutki, jakie pociągają za sobą zawarcie w testamencie dyspozycji niezgodnych z przepisami prawa spadkowego.

O wystąpieniu nieważności testamentu z uwagi na jego treść można rozstrzygnąć dopiero po jego wykładni, a nie tak jak to uczynił Sąd Okręgowy identyfikując trudności z wykładnią testamentu z jego nieważnością. Nieprecyzyjność dyspozycji spadkodawcy zawartych w testamencie pociągają za sobą konieczność dokonania jego wykładni (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 637/08, niepubl.). Dopiero wtedy może być rozstrzygnięta kwestia ewentualnego błędu leżącego u podstaw działania spadkodawcy. Ponadto proces interpretacji testamentu nie może się zakończyć –

jak miało to miejsce w rozpoznawanym przypadku - na zreferowaniu wątpliwości Sądu co do możliwych kierunków interpretacji testamentu, lecz na przyjęciu jednego miarodajnego sensu oświadczenia woli przy zastosowaniu dyrektyw wykładni z art. 65 k.c. i art. 948 § 1 k.c., a jeżeli mimo to testament nadal można tłumaczyć rozmaicie to należy wybrać ten wariant interpretacji, który pozwala utrzymać rozporządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (art. 948 § 2 k.c.), czego Sąd Okręgowy zaniechał. Dopiero gdy wykładnia przeprowadzona według zasad wynikających z art. 65 k.c. i art. 948 k.c. nie doprowadzi do ustalenia znaczenia treści testamentu Sąd powinien zastosować konkretne reguły interpretacyjne, które nakazują przypisać określony sens zachowaniom spadkodawcy w wypadkach w ustawie określonych ewentualnie stwierdzić jakie skutki prawne wiążą się z ustaloną wolą testatora. Oceny tej nie zmienia dokonanie dwukrotnie przez Sąd Rejonowy odmiennej wykładni testamentu z 4 czerwca 2007 r. a świadczy jedynie o tym, że – wbrew stanowisku skarżącej - testament może być tłumaczony rozmaicie. Przyjąć bowiem można, że spadkodawca powołał do spadku żonę a po jej śmierci wnuka K.Ł. ewentualnie, że powołał do spadku wnuka K.Ł., a na rzecz żony ustanowił polecenie testamentowe lub zapis w postaci uprawnienia do dożywotniego zamieszkiwania w lokalu wchodzącym w skład spadku. Każdy z przyjętych kierunków interpretacji po dokonaniu wyboru zgodnie z art. 948 § 2 k.c. wywołuje określone konsekwencje prawne.

Zarzut naruszenia art. 948 k.c. jest zatem uzasadniony tylko w tym zakresie w jakim Sąd Okręgowy przyjął, że możliwość różnej wykładni testamentu z 4 czerwca 2007 r. prowadzi do jego nieważności bez zastosowania omówionych wyżej zasad wykładni testamentu. W konsekwencji Sąd Okręgowy naruszył także art. 946 k.c. stwierdzając nabycie spadku na podstawie testamentu z 23 sierpnia 2003 r. sporządzenie bowiem nowego testamentu, którego postanowienia nie dają się pogodzić z treścią poprzedniego testamentu wskazuje na jego dorozumiane odwołanie. Dopiero jednoznaczne stwierdzenie, że testament z 4 czerwca 2007 r. jest nieważny może prowadzić do stwierdzenia skuteczności testamentu z 23 sierpnia 2003 r. Nieważność późniejszego testamentu z jakichkolwiek przyczyn oznacza, że nie wywrze on żadnych skutków prawnych, a zatem nie odwoła

testamentu wcześniejszego (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1974 r., III CRN 326/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 199).

Zarzuty naruszenia prawa materialnego są natomiast bezzasadne w zakresie w jakim skarżący zarzucił, że Sąd Okręgowy ocenił materiał dowodowy bez jego wszechstronnego rozważenia. Skarżący w tym zakresie pominął, że skarga kasacyjna jest instrumentem prawidłowości stosowania prawa przez sądy, a nie instrumentem kontroli ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nie można zatem przenosić do postępowania kasacyjnego sporów dotyczących stanu faktycznego, gdyż jego ustalenie należy do sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy nie ma w tym zakresie żadnych, ustrojowych ani procesowych kompetencji (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2014 r., IV CSK 671/13, niepubl.). Odwoływanie się w podstawach skargi do błędnej oceny przez Sąd Okręgowy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest niedopuszczalne, są to bowiem zagadnienia usuwające się spod kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.).

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391§1 i 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[A.T.]

[ał]

